

# Stefan Moysa

---

"Als Petrus anfing zu ertrinken.  
Glaubenswege am Ende des zweiten  
Jahrtausends", Oskar Köhler,  
Freiburg 1987 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 58/4, 185

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oskar KÖHLER, *Als Petrus anfang zu ertrinken. Glaubenswege am Ende des zweiten Jahrtausends*, Freiburg 1987, Verlag Herder, s. 128.

Punktem wyjścia rozważań autora jest sytuacja Piotra tonącego na jeziorze Genezaret (Mt 14, 24—33). Piotr woła o ratunek, a Jezus podając rękę równocześnie wyrzuca mu brak silnej wiary. Człowiek współczesny tonie wśród wątpliwości dotyczących chrześcijaństwa. Motyw ten powtarza się w szkicach, artykułkach, listach, wyjątkach z osobistego dziennika, które składają się na tę książeczkę. Są to jednak tylko formy literackie wyrażające poglądy autora. Ktoś na przykład opisuje stan swojej duszy polegający na dobrowolnym wątpieniu o wierze, co książeczkowe rachunki sumienia nakazują wyznawać na spowiedzi jako grzech. Penitent otrzymuje w odpowiedzi pewną pochwałę wątpienia, które ma być dowodem, że wiarę, jak też i samo wątpienie bierze on na serio. Innym przykładem może być artykuł z pewnego czasopisma, który podtrzymuje konieczność zgodności wiary osobistej Kościoła. Równocześnie jednak to domniemane czasopismo drukuje list czytelnika, który broni stojących z daleka od Kościoła i uważa, że ich sytuacja należy również do obrazu wiary w dzisiejszym świecie. Dlatego należy ich uważać za towarzyszy na wspólnej drodze. Gdzie indziej znów w osobistym dzienniku autor zwierza się, że najbardziej w opowieściach o zmartwychwstaniu Chrystusa uderzają go różnice poszczególnych relacji i wątpiwości, jakie mieli bezpośredni świadkowie objawień. W bardzo serdecznym liście pewien człowiek usiłuje wyjaśnić swemu wnukowi, który odszedł od wiary, że chrześcijaństwo jest wydarzeniem wtopionym w historię, bez którego nasza kultura dawno by się rozpadła.

Cała książka składa się z tego rodzaju przyczynków. Zagubienie, brak orientacji, niemożliwość wyjścia z sytuacji są głównymi motywami, które się w nich ujawniają. W tych wątpiwościach autor usiłuje zapalić jakieś światełko, nie da się jednak zaprzeczyć, że świeci ono bardzo słabo i tylko w małym stopniu może być czytelnikowi pomocne. Chrześcijanina powinno stać na wyraźniejsze i mocniejsze świadectwo. Nie można z niego *a priori* rezygnować.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter KASPER, *Theologie und Kirche*, Mainz 1987, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 324.

Znany teolog niemiecki publikuje tu po 17 latach następny zbiór swoich artykułów z dziedziny teologii systematycznej. Są one poprzedzone bardzo interesującym wstępem dotyczącym sytuacji i dzisiejszych zadań tej dyscypliny. Autor stwierdza, że uległ bezpowrotnemu załamaniu system neoscholastyki, który miał być pewnym, ponadczasowym, ważnym na wszystkie rejonry kulturowe aparatem analizy Objawienia. Ustał on na rzecz pluralizmu, który bierze pod uwagę okoliczności świata współczesnego i problemy, którymi żyje, takie jak sprawy pokoju, sprawiedliwości i wolności. Teologia nie może się też uchylić od dialogu z kulturami, religiami czy nauką współczesną. Jednakże ten pluralizm nie jest wolny od niebezpieczeństw, z których największym jest rozproszenie i utrata własnej tożsamości. Aby się od tego niebezpieczeństwa uchronić, teologia powinna być przede wszystkim kościelna, uprawiana wewnątrz wspólnoty (*communio*) Kościoła, czerpiąca z jego tradycji, w której istotną rolę odgrywają zarówno urząd nauczycielski, jak też zmysł wiary wiernych jako czynniki wspomagające się nawzajem.

Dalej teologia nie może rezygnować z naukowości. Pozostaje ona *fides quaerens intellectum*, wiarą szukającą rozumienia. Musi przedstawiać pewną jedność i konkretność, nie może też unikać metafizyki, gdyż mówi o ostatecznej rzeczywistości.

Przy tym wszystkim teologia winna pozostać otwartą na problemy czasu.